

11.11.1991

nr 33

Mieczysław Dondajewski, wznow. 13 października

Premiera *Chowańszczyzny* odbyła się 22 lata temu. Wznowiona na krótko w roku 1980, pozostawiła tak wśród realizatorów, jak i wykonawców swoisty głód. Niestety, Zofii Wierchowicz nie ma już wśród żywych, a przecież bez jej scenografii nie byłoby wspaniałej inscenizacji. Ona bowiem w dużej mierze zaważyła na kształcie scenicznym tej atroficznej pod względem gatunkowym opery. *Chowańszczyzna* nie tyle solistami stoi, co chórami i orkiestrą. Ten zbiorowy bohater niesie cały ładunek emocji. Chór stymuluje dramaturgię, buduje atmosferę i klimat. Na realizację *Chowańszczyzny* może sobie pozwolić tylko ten teatr operowy, który dysponuje znakomitym chórem. Że taki jest w Poznaniu – nikt chyba nie wątpi.

Stefan Drajewski

Poznań

Teatr Muzyczny: *Planeta kwiatów*, reż. i chor. Jerzy Wojtkowiak, prem. 26 października

Planeta kwiatów to muzyczno-baletowa bajka dla dzieci. Klasyczna opozycja dobra i zła rozgrywa się tu w świecie kosmosu i techniki, a więc za pomocą środków wywołanych z dziecięcych fascynacji końca XX wieku. Scenografia Magdaleny Kujały jest bardzo uproszczona, ale równocześnie – czytelna i uniwersalna. Dynamiczna, momentami wręcz agresywna muzyka Vangelisa stanowi ośnowę nie skomplikowanej, a zarazem zwiezłej opowieści. Może nieco zbyt dosłownie powiewa tu dydaktyczny wiaterek, nie na nas, dorosłych, jest on jednak skierowany. Spektakl na pewno przykuwa uwagę młodego odbiorcy, a jest przy tym prosty i pogodny.

Katarzyna Liszkowska

Ślupsk

Teatr Dramatyczny: *Brytan Bryś Fredry*, reż. Roman Kordziński, prem. 18 października

Brytan Bryś niezwykle rzadko pojawia się na scenie, ale też i materiał literacki odbiega daleko od fredrowskich arcydzieł: intryga jest nieco zagmatwana, także konstrukcja postaci, celność dowcipu gubi się w zawilóściach słownych. Okazuje się jednak, że pamflet polityczny wpisany w utwór ma wciąż jeszcze swoją aktualność i dociera do widza z niemałą siłą, skoro

część premierowej widowni poczuła się obrażona, część zaś przyjęła satyrę polityczną z aplauzem. Nade wszystko atrakcyjność *Brytana Brysia* wydobyta została dzięki umuzycznieniu tekstu. W ten sposób Fredro stał się współtwórcą polskiego musicalu politycznego. Na uznanie zasługuje cały zespół teatru, w którym wyróżnia się Radosław Ciecholewski – obok Zdzisława Pawilójcia współtwórca muzyki – odtwórca głównej postaci tego fredrowskiego folwarku zwierzęcego. Spektakl ten z powodzeniem uzupełnił fredrowską kolekcję słuskiego teatru.

Małgorzata Kołowska

Warszawa

Teatr Ochoty: *Adam i Ewa* Twaina, reż. Ryszard Zatorski, wznow. 16 października

Spektakl przy małej, trójosobowej obsadzie i skromnej, niestety, nienajlepszej scenografii Tatiany Kwiatkowskiej zapewnia publiczności dobrą zabawę. Bożena Strykówna (Ewa), Tomasz Mędrzak (Adam) i Janusz Bukowski (Szatan) kierują większość swych kwestii do publiczności próbując, i to z powodzeniem, wciągnąć ją do gry. Aktorzy zabawiają widzów szeregiem dygresji, np. Tomasz Mędrzak, wykorzystując krótką pauzę w tekście swojej partnerki, oświadcza: „Ona zawsze zapomina w tym miejscu tekstu”. Dyrekcja teatru zapomniała natomiast, co oznacza termin premiera i nadała to miano wznowienia. Ryszard Zatorski wyreżyserował *Adama i Ewę* co prawda aż 8 lat temu, ale sztuka ta do niedawna jeszcze utrzymywała się w repertuarze Teatru Ochoty.

Tomasz Mamcarz